

Prof. dr hab. Artur Nowak-Far
Instytut Prawa
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne
Szkoła Główna Handlowa

Rada Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 5 maja 2019 r.

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
PANI ANNY SZEPIETOWSKIEJ
PT. *WPLYW UNIJNYCH INSTRUMENTÓW MAKROOSTROŻNOŚCIOWYCH*
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ BANKÓW

1. Cel i zakres recenzji

Przedstawiona recenzja ma na celu ocenę pracy doktorskiej Pani Anny Szepietowskiej, którą napisała Ona pod kierunkiem Pani dr hab. Anny Zawidzkiej-Łojek, w Instytucie Prawa Międzynarodowego, w Katedrze Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Sporządzam ją jako recenzent powołany do tej roli na podstawie uchwały Rady Naukowej Instytutu Prawa międzynarodowego Wydziału Prawa i Administracji UE.

Pani Anna Szepietowska poświęciła swoją pracę wpływowi instrumentów polityki makroostrożnościowej na działalność gospodarczą banków. W istocie rzeczy owa analiza koncentruje się na regulacji wybranego, ale dobrze w pracy zdefiniowanego, elementu sieci bezpieczeństwa (*safety net*) sektora bankowego, którym jest kluczowy w tej mierze pakiet CRDIV/ CRR oraz na ocenie wpływu owej regulacji na swobodę przedsiębiorczości oraz na inne swobody rynku wewnętrznego Unii Europejskiej. Jest to zagadnienie złożone, a przy tym ważne zarówno z punktu widzenia polityki gospodarczej państwa, jak i – co oczywiste - z punktu widzenia funkcjonowania samego sektora bankowego.

Wybór tego właśnie obszaru badawczego umożliwia, a nawet wręcz wymusza, zastosowanie metod analizy prawniczej i ekonomicznej. W rezultacie powstało opracowanie o charakterze multidyscyplinarnym – zasadniczo prawniczym, ale jednak z istotnymi i, w tym przypadku, kompetentnie zaprezentowanymi odniesieniami do analizy ekonomicznej.

2. Ocena modelu badawczego

Zgodnie z własną – sformułowaną raczej okropnym stylem - deklaracją Autorki dysertacji, Pani Anny Szepietowskiej, celem Jej opracowania jest „przybliżenie ewolucji w obszarze unijnych wymogów ostrożnościowych, wyjaśnienie przesłanek wprowadzonych zmian oraz ocena ich wpływu na funkcjonowanie podmiotów sektora bankowego jako przedsiębiorców”. Słusznie zapowiedziała Ona również, że wykonanie tego zadania wymaga zastosowanie metod badawczych właściwych nie tylko naukom prawnym, ale także naukom ekonomicznym, nauce bankowości oraz finansów (przy czym tych dwóch ostatnich Autorka nie dookreśliła, ale które - z uwagi na treść przedstawionych analiz – można uznać za obszary badań wymagające także wielodyscyplinarnego podejścia z uwagi na łączenie w nich czynników prawnych z bardzo szeroko pojmowanymi czynnikami ekonomicznymi). W tym kontekście analiza przedstawiona w pracy dotyczyła wpływu przyjętych w odniesieniu do wskazanego obszaru regulacji prawa Unii Europejskiej na wykonywanie przez banki działalności gospodarczej, w ramach unijnych swobód traktatowych, w szczególności w ramach korzystania ze swobody przedsiębiorczości.

W pracy sformułowano szereg ciekawych naukowo pytań, na które jej Autorka starała się znaleźć odpowiedź. Owe pytania dotyczą tego:

- (a) na ile „liczne” – w porównaniu do innych rodzajów działalności – „bariery o charakterze legislacyjnym” ograniczają swobodę prowadzenia działalności bankowej,
- (b) na ile globalizacja i digitalizacja stanowią szansę/zagrożenie dla utrzymania bezpieczeństwa sektora bankowego,
- (c) na ile efektywna jest interwencja regulacyjna o charakterze makroostrożnościowym,
- (d) jak owa interwencja wpływa na „krótko- i długookresową strategię zarządzania ryzykiem banku i na zarządzanie bankiem”,
- (e) jaką rolę pełnią same banki jako element sieci bezpieczeństwa finansowego.

Wymienione pytania mają w opisanym przez Autorkę modelu badawczym służyć „próbie dowiedzenia hipotezie [sic!] o pozytywnym wpływie podwyższonych wymogów makroostrożnościowych i szerszej strategii – nowej architektury finansowej na bezpieczeństwo unijnego systemu bankowego”.¹

¹ S. 15 pracy.

W tak określonym modelu badawczym – jakkolwiek zasadniczo nadającym się do akceptacji - można wskazać kilka słabości. Pierwszą jest jeszcze niewprawy język, w jakim ten model sformułowano. Hipotez się nie „dowodzi” lecz raczej je „weryfikuje” albo „waliduje”. Drugim słabszym punktem modelu jest brak wskazania, w jaki sposób udzielenie odpowiedzi na sformułowane pytania miałyby przyczynić się do weryfikacji hipotezy badawczej pracy. Wreszcie należy także stwierdzić, że pierwsze z pytań nie jest w pełni wydajne naukowo: intensywność regulacyjna nie powinna być mierzona tylko „płytkim”: wskaźnikiem ilościowym, lecz raczej powinno się analizować treść regulacji, a więc przeprowadzić analizę pogłębioną, jakościową. Nie oznacza to, że takiej analizy w pracy wcale nie znajdujemy – bo znajdujemy. Oznacza natomiast, że Pani Anna Szepietowska mniej zapowiada w zarysowanym modelu badawczym niż faktycznie wykonała w przeprowadzonych przez siebie badaniach, z rezultatów których zdała relację w ocenianej tu pracy doktorskiej.

Po lekturze dysertacji Pani Anny Szepietowskiej trzeba więc stwierdzić, że w zasadzie ten opis modelu jest bardzo zawężony w stosunku do tego, co faktycznie w pracy przedstawiono. W oparciu o zaprezentowany w tej pracy doktorskiej wywód można zasadnicze elementy owego modelu stosunkowo łatwo zidentyfikować. W szczególności, wydaje się, że dokonano w ocenianym opracowaniu weryfikacji następujących hipotez ponad tę, która została w nim wyraźnie zwerbalizowana i która jest – w moim przekonaniu - raczej mało aspiracyjna. Owe hipotezy, które faktycznie zweryfikowano, brzmią następująco:

- (a) po pierwsze, że przyjęty w Unii Europejskiej model interwencji publicznej odnoszący się do nadzoru makroostrożnościowego jest rezultatem ewolucji, w której istotnym bodźcem przyspieszającym zwiększenie i poszerzenie zakresu tej interwencji był światowy kryzys finansowy,
- (b) po drugie, że unijny model interwencji stanowi próbę zrównoważenia interesów publicznych i prywatnych w taki sposób, by zasadniczy ciężar ryzyka niesprawności systemu bankowego ponosił sama sektor bankowy,
- (c) pod trzecie, że przyjęty w prawie Unii Europejskiej model interwencji ma charakter systemowy w tym sensie, iż stanowi powiązaną ze sobą funkcjonalnie sieć regulacyjną; nie jest jednak modelem doskonałym przede wszystkim ze względu na jego istotne sfragmentaryzowanie przedmiotowe.

W pracy weryfikacji poddano co najmniej te właśnie hipotezy. Zastosowana w tym celu metodologia jest adekwatna do przyjętego modelu, choć można byłoby w większym zakresie posłużyć się analizą ekonomiczną, w szczególności statystyczną. Jest to jednak zastrzeżenie, które

czynię z dużą niepewnością. W dysertacji argumentacja prawna jest ściśle powiązana z argumentacją natury ekonomicznej, z kompetentną przez to interpretacją zjawisk; praca nie jest jednak ekonomiczna, a prawna – a zatem może właśnie te proporcje, jakie przyjęła jej Autorka są tu bardziej odpowiednie?

Aby uczynić ocenę modelu badawczego pełniejszą, należy również stwierdzić, że praca jest oparta na bogatej literaturze dotyczącej zwłaszcza regulacji funkcjonowania sektora bankowego. Dominuje tu jednak literatura w języku polskim. Dobrą stroną listy referencyjnej publikacji jest to, że dobór opracowań stanowiących ośnoję materiału, co którego Autorka się odnosi, jest adekwatny do tematu Jej pracy oraz jej celów badawczych, i w miarę kompletny. Z literatury obcej warto byłoby uwzględnić co najmniej ważniejsze publikacje Pierre'a de Gioi-Carabellesego, Matthiasa Haentjensa, Pierre'a Schammy, a zwłaszcza Rudigera Veila.

3. Ocena wyvodu przedstawionego w pracy

Struktura pracy wydaje się dobrze służyć celom badawczym. Zagadnienia metodologiczne, nomenklaturowe/taksonomiczne, a także ważne elementy modelu badawczego zostały przedstawione we wstępie pracy oraz w jej rozdziale I. W drugim rozdziale przedstawiono analizę ryzyka oraz powiązanego z nim zagadnienia odporności systemowej na nie, w tym – co naturalne – zagadnienia adekwatności kapitałowej banków. W moim przekonaniu wspomniane części pracy są napisane kompetentnie, jednak zauważam, że pominięto w niej absolutnie podstawowe dla ekonomistów, klasyczne opracowania Franka Knighta (zwłaszcza jego *Risk, Uncertainty and Profit*) odnoszące się właśnie do podstawowych zagadnień ryzyka i szansy.

W rozdziale III pracy przedstawiono instytucjonalną sieć bezpieczeństwa finansowego oraz scharakteryzowano politykę makroostrożnościową. Ważnym i ciekawym zabiegiem było przy tym osadzenie tej polityki w kontekście szeroko zakreślonej polityki gospodarczej. Takie podejście jest zresztą symptomatyczne dla tej pracy – Pani Anna Szepietowska zawsze stara osadzić się formułowane przez siebie argumenty szczegółowe w ich szerokim, a przy tym adekwatnie zidentyfikowanym i zazwyczaj dobrze zwymiarowanym, kontekście. Dodatkowo, zaprezentowana analiza jest w tym rozdziale silnie zdynamizowana – wspomniane zagadnienia zostały tu omówione w ich rozwoju historycznym. Poważnym walorem tej analizy było przy tym wskazanie wzajemnych powiązań poszczególnych procesów rozwojowych – co wskazuje także, że Autorka dysertacji doskonale orientuje się w analizowanej tematyce.

W rozdziale IV pracy dokładnie opisano model interwencji, także silnie przedstawiony opis dynamizując. Zaprezentowany w tej części dysertacji dokładny obraz narzędzi strategii makroostrożnościowej jest zdynamizowany, gdyż Pani Anna Szepietowska starała się opisać rozwój poszczególnych narzędzi interwencji oraz wskazać wzajemne powiązania rozwiązań w tym zakresie. Co istotne i pozytywnie ważące na ocenie pracy, to właśnie w tym rozdziale Autorka zauważa istotny stopień fragmentaryzacji (zwłaszcza przedmiotowej) poszczególnych elementów modelu interwencji, a także identyfikuje nie tylko same zamierzone powiązania pomiędzy nimi, ale również ich efekty zewnętrzne rozumiane jako oddziaływania niekoniecznie zamierzone i niekoniecznie w obszarach określonych przez prawodawcę jako pierwszorzędne obszary oddziaływania regulacyjnego. Przedstawiona w tym rozdziale analiza, jakkolwiek z pewnością niepełna (ze względu na rozległość tematyki), jest jednak bardzo wartościowym, własnym wkładem Pani Anny Szepietowskiej do poznania przedstawionego przez nią zagadnienia.

W rozdziale V dokonano oceny przedstawionej polityki makroostrożnościowej pod kątem jej efektywności. Rozdział ten jest relatywnie najłabszy w całej pracy z kilku powodów. Pierwszym jest istotne zawężenie kryteriów oceny, które – w moim przekonaniu – należało poszerzyć tak, by wyjść poza jedynie kryterium efektywności (które w tym przypadku może także budzić wątpliwości, o czym zaraz będzie tu jeszcze mowa) i to odnoszonej zasadniczo do postulatów płytkich, zazwyczaj wyeksponowanych już przez samego prawodawcę, a więc nie wymagającego większej refleksji od badacza. Drugim powodem słabszej oceny tej części pracy niż pozostałych rozdziałów jest brak przekonującego wskazania, dlaczego polityka dywidendowa i autonomia banków w obszarze zarządzania kapitałem jest kluczowym obszarem interwencji (w aspekcie „praktycznoprawnym” – cokolwiek miało by to znaczyć²) i dlaczego najpewniej i tu kryterium oceny miałyby być „efektywność”. Moim zdaniem, jeżeli już, to przedmiotem oceny powinny być regulacyjne ograniczenia polityki banków w zakresie zarządzania ich wartością (głównie w wymiarze proporcji kapitałów do pozostałych postaci finansowania ich działalności) a ocena ta musiałaby dotyczyć tego, czy prawodawcy udało się co najmniej osiągnąć deklarowane przez niego cele oraz cele systemowe uznawane za istotne w doktrynie. Analizę tę można było poszerzyć o ocenę, czy zidentyfikowane ograniczenia działalności banków są proporcjonalne do osiągniętych korzyści i czy mogły być osiągnięte bez rozległej interwencji regulacyjnej. Należy jednak podkreślić, że wskazane braki analizy poprowadzonej w rozdziale V nie czynią z niego części pracy, która nie mogłaby zostać zaakceptowana. Jak już wspomniano, na tle innych, bardzo

² Tu należało – moim zdaniem – mówić o „aspekcie pragmatycznym”.

porządnie napisanych rozdziałów dysertacji, ta jest po prostu najslabsza, gdyż wykazuje najwięcej deficytów analitycznych.

Pracę zamyka zakończenie stanowiące zarówno rekapitulację wniosków natury teoretycznej, jak i wniosków praktycznych, w tym wniosków *de lege ferenda*. Wynikają one z pracy i stanowią adekwatny komentarz do przedstawionej analizy. Wartościowe są także wnioski prognostyczne sformułowane właśnie w tej części opracowania. W moim przekonaniu świadczą one o znacznej niezależności Pani Anny Szepietowskiej w formułowaniu poglądów – co warto docenić.

Wspomniana już kwestia definicji efektywności jako kryterium oceny przyjętych w odniesieniu do instrumentów makroostrożnościowych musi budzić istotne wątpliwości. Po pierwsze, jedynie efektywność nie musiała być jedynym kryterium oceny jakości regulacji prawnej w tym zakresie. Po drugie, nie jest prawdą, że musimy się zgodzić z bezkrytycznie przytoczonym przez Autorkę dysertacji, za Anną Jurkowską-Zeidler poglądem, że „doktryna prawa rzadko posługuje się pojęciem efektywności, [ani] nie podejmuje też prób jego zdefiniowania”.³ Literatura poświęcona ocenie skutków regulacji niemal w całości zawiera odniesienia właśnie do efektywności regulacyjnej. Nie ma potrzeby definiowania efektywności, gdyż jest to pojęcie pragmatyki prawa, oznaczające zdatność rozwiązań do osiągnięcia wyznaczonych ich celów. Nie trzeba było zatem definiować go na nowo, jako „analizy ryzyka i kalibrację poszczególnych instrumentów, aby zrównoważyć bilans korzyści i kosztów”.⁴ Na szczęście, w końcu i tak Autorka nawiązała to wspomnianego kanonicznego ujęcia efektywności, stwierdzając, że „innymi słowy”, „dobór narzędzi powinien spełniać warunek osiągnięcia oczekiwanego celu przy możliwie niskich kosztach” – choć wprowadzając dodatkowy predykat uczyniła z tego kryterium raczej kryterium sprawności regulacyjnej.

Pewien bezkrytycyzm wykazała Pani Anna Szepietowska także w odniesieniu do wyznaczenia relacji funkcjonalnej polityki makroostrożnościowej, pieniężnej i fiskalnej.⁵ Wiadomo bowiem, że polityki te na siebie nawzajem wpływają i że należy dążyć do zapewnienia ich spójności prakseologicznej. Jakieś szczególne rozwodzenie się nad tymi relacjami jest nie na miejscu w

³ S. 249 pracy.

⁴ *Ibidem*. Oczywiście, właściwym sformułowaniem powinno być, zamiast „...aby zrównoważyć bilans korzyści i kosztów...”, po prostu „...aby zrównoważyć korzyści i koszty...”

⁵ S. 126 i nn. dysertacji

rozdziałach analitycznych (choć jest do zaakceptowania w części wnioskowej), skoro sama polityka pieniężna w UE została tak uregulowana w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, że stanowi wręcz swoistą naturalną przeciwwagę polityki fiskalnej. Rozwiązaniem problemu właściwego *policy mix* nie jest zatem nawoływanie do jakiegoś dobrowolnego dopasowania poszczególnych polityk przez właściwych decydentów, lecz wprowadzenie mechanizmów, w których nie ma miejsca na ich niedopasowanie, albo w których dysfunkcje w zakresie jednej polityki są neutralizowane przez podejmowanie odpowiednich działań w zakresie innej polityki.

Także bezkrytycznie przyjęła Pani Anna Szepietowska pogląd Zdzisława Brodeckiego, że „zastosowanie rozporządzenia jako instrumentu unifikacji przekłada się wprost na przekazanie części kompetencji ustawowych z poziomu krajowego na unijny”.⁶ Przyjęcie takiego wniosku jest nie tyle złe, co wymaga pogłębienia analizy empirycznej i zniuansowania. W prawie unijnym istnieje przecież istotna liczba rozporządzeń przyjmowanych w zakresie kompetencji dzielonych (w których doktryna ERTA jest niewątpliwym wsparciem poglądu Zdzisława Brodeckiego); z drugiej strony, istnieją także rozporządzenia przyjmowane w sferze kompetencji wyłącznych (np. w zakresie polityki konkurencji), które przewidują rozproszony system ich stosowania, a więc nie wiążą się z automatycznym przeniesieniem kompetencji z państw członkowskich na UE, lecz idą raczej w odwrotnym kierunku.

Zastrzeżenia można również zgłosić do analizy bardzo trudnej, ale istotnej z punktu widzenia praktyki egzekucji prawa finansowego UE (w tym prawa odnoszącego się do instrumentów makroostrożnościowych), kwestii prawa właściwego. W pracy zanalizowano to zagadnienie jedynie z punktu widzenia przepisów finansowych, a przecież samo użycie pojęcia „świadczona charakterystycznego” mogło naprowadzić jej Autorkę na to, że całkiem do rzeczy byłoby tu odniesienie także do regulacji rozporządzenia Rzym I. Szkoda, że tego wątku w pracy jednak zabrakło.

Za nieco enigmatyczną uważam analizę porozumienia Bazylea III. W tym przypadku, Autorka dysertacji najpewniej liczy na znaczne przygotowanie czytelnika swojej pracy do jej lektury. Kwestia jest jednak na tyle ważna, że – np. w przypadku publikacji pracy - zaprezentowaną analizę należałoby istotnie poszerzyć.

Wspomniane słabsze składniki analizy przedstawionej w dysertacji nie przeważają jednak nad dużo bardziej znaczącymi jej walorami. Za szczególnie ważne uznaję to, że przedstawiony w

⁶ S. 158 i nn. Pracy.

ocenianej pracy doktorskiej wywód jest logicznie zbudowany i w sposób adekwatny oraz kompetentnie argumentowany. Pomijając kwestie teoretyczne zawarte w dwóch pierwszych rozdziałach, w pracy wpiery przedstawiono specyficzne cechy sektora bankowego, aby zdefiniować stojące przed nim – powstałe w wyniku światowego kryzysu finansowego – wyzwania, przedstawić reakcję regulacyjną, a następnie ocenić jej skuteczność i – w nieco mniejszym stopniu – sprawność. W szczególności na dobrą ocenę zasługuje dostrzeżenie w pracy wyzwań skali makroekonomicznej, wnioskujących z samych tendencji rozwojowych europejskiego sektora bankowego, który silnie się umiędzynarodawia. Szkoda jednak, że – jak zresztą większość piszących na temat sektora bankowego w UE – i Autorka ocenianej dysertacji nie dostrzegła wagi przejścia bankowości europejskiej z tzw. modelu wielonarodowego do właśnie w pełni umiędzynarodowionego, a więc z takiego, który poszukiwał źródeł przewag konkurencyjnych w wyizolowanych platformach krajowych do obecnie realizowanego modelu globalnego, w którym sektor ten stara się realizować strategię definiowania tych przewag globalnie, albo przynajmniej na platformie zintegrowanej.⁷

Słusznie zauważono, że regulacje makroostrożnościowe UE stanowią rozległą, systemową reakcję na kryzys finansowy, w analizowanym obszarze mającą na celu wzmocnienie mechanizmów bezpieczeństwa sektora bankowego oraz zwiększenia zdolności absorbowania przez ten sektor strat. Słusznie w pracy zauważono, że owa reakcja nie może być oceniana *in abstracto*, lecz musi się odnosić do konkretnego, dominującego w Unii Europejskiej modelu funkcjonowania sektora bankowego, w którym najbardziej znaczącą część rynku stanowią instytucje bankowości uniwersalnej. Jak już wspomniano, bardzo ciekawy jest wątek pracy, w którym powstały mechanizm został poddany krytyce ze względu na dostrzeżone zjawisko fragmentaryzacji przedmiotowej.

4. Ocena formalnej strony pracy

Praca dotyczy skomplikowanej i bardzo wyspecjalizowanej regulacji prawnej. Mimo to, jest napisana językiem zrozumiałym, jasno przedstawiającym i komentującym ową złożoną rzeczywistość regulacyjną. Zasadniczo, jest to opracowanie staranne. Nie oznacza to jednak, że jego Autorka nie ustrzegła się niedociągnięć.

⁷ Koncepcja jest autorstwa M. E. Portera; zob. np. tegoż *Changing Patterns of International Competition*, „California Management Review”, 1986, Vol. 28, N. 2.

Jak wspomniano, styl pracy jest do zaakceptowania. Jego zaletą jest to, że nie stanowi on jakiejś kalki sformułowań regulacyjnych, ale jest narzędziem własnej, autorskiej wypowiedzi Autorki. Styl ten jest jednak doskonały. Grzeszy zdarzającymi się tu i ówdzie naleciałościami gwarowymi i żargonowymi oraz naruszeniami zasady koniecznych związków frazeologicznych. Dla przykładu można tu podać np. sformułowanie „ustawodawca zdecydował się na wyodrębnienie (...) przez wzgląd na...”⁸ – zamiast „...ze względu na...”; „...stanowiska odnośnie do granicy między...”⁹ – zamiast „stanowiska odnoszące się do...”; „obserwacja (...) pokazuje”¹⁰, „...to, że nie jest koniecznym, by podmiot (...) był instytucją krajową...”¹¹, „kryzys finansowy przybiera wymiar globalny...”¹². Do określeń żargonowych zaliczyłbym rażąco mnie, ale przecież często stosowane, określenia „niniejsza praca” (zamiast „ta praca”) oraz „w przedmiotowej sprawie” (zamiast „w tej sprawie” albo „w rozważanej sprawie”).

W pracy zdarzają się, choć raczej nieczęsto, anakoluty. Dla przykładu można podać: „przeгляд literatury dostarcza (...) definicji”; „listę podnoszonych argumentów otwiera zminimalizowanie znaczenia udziału usługodawcy w systemie...”¹³; „...lista czynników decydujących o niespełnieniu (...) roli...”¹⁴, „...uwagi (...) usprawiedliwiają jedno z podstawowych założeń polityki...”, „...wielopłaszczyznowe relacje (...) nasuwają analogię do ...”¹⁵

Formalnym niedociągnięciem pracy jest także brak numeracji rysunków i tabel, a także niewskazanie ich źródeł.

⁸ S. 18 pracy,

⁹ S. 43 pracy.

¹⁰ S. 112 pracy.

¹¹ S. 223 pracy.

¹² S. 80 pracy.

¹³ S. 49 pracy.

¹⁴ S. 88 pracy.

¹⁵ S. 238 pracy.



5. Wniosek recenzji

Przedstawione wnioski szczegółowe skłaniają mnie do wniosku, że dysertacja przedstawiona przez Panią Annę Szepietowska pt. Wpływ unijnych instrumentów makroostrożnościowych na działalność gospodarczą banków spełnia wymogi ustawowe stawiane pracom doktorskim w kontekście postępowań o nadanie stopnia doktora nauk prawnych. Za istotny wkład do poznania kwestii, których dotyczy praca uznaję:

- (a) dokonanie analizy unijnych instrumentów makroostrożnościowych (przede wszystkim pakietu CRDIV/CRR) w sposób zdynamizowany, wyjaśniający zarówno trendy rozwojowe, jak i powiązania tych instrumentów tak pomiędzy sobą, jak i z elementami innych polityk relewantnych dla zapewnienia bezpieczeństwa systemu finansowego,
- (b) przedstawienia analizowanego zagadnienia w szerokiej perspektywie badawczej, kompetentnie łączącej refleksję prawną i ekonomiczną,
- (c) przez to wzbogacenie ogólnej wiedzy naukowej o mechanizmach zapewnienia bezpieczeństwa finansowego państwa.

W związku z przedstawionymi argumentami, ostateczny wniosek mojej recenzji jest taki, że rozprawa Pani Anny Szepietowskiej spełnia wymagania ustawowe, od których uzależnione jest nadanie stopnia doktora nauk prawnych. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

